



Sygn. akt II PK 60/11

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 listopada 2011 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Roman Kuczyński (przewodniczący)

SSN Bogusław Cudowski (sprawozdawca)

SSN Małgorzata Wrębiakowska-Marzec

w sprawie z powództwa I. M.
przeciwko Wojewódzkiemu Urzędowi Pracy
o odszkodowanie,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 23 listopada 2011 r.,
skargi kasacyjnej strony pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego z dnia 15
października 2010 r.,

**oddala skargę kasacyjną i przyznaje od strony pozwanej na
rzecz strony powodowej 900 zł (dziewięćset) tytułem zwrotu
kosztów postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Pozwem z 9 listopada 2009 r. powódka wniosła o zasądzenie na jej rzecz odszkodowań: 1) 16.462,71 zł brutto wraz z ustawowymi odsetkami 2) 32.925 zł brutto wraz z ustawowymi odsetkami. Wyrokiem z 22 marca 2010 r. Sąd Rejonowy w G. zasądził od pozwanego na rzecz powódki 29.069 zł brutto tytułem odszkodowania i oddalił powództwo w pozostałym zakresie.

Sąd Rejonowy ustalił, że powódka od 1 lutego 1998 r. była zatrudniona na podstawie powołania na stanowisku Dyrektora Wojewódzkiego Urzędu Pracy. 21 listopada 2005 r. Marszałek Województwa P. odwołał powódkę z zajmowanego stanowiska bez zachowania okresu wypowiedzenia z winy pracownika. Przyczyną odwołania było ciężkie naruszenie podstawowych obowiązków pracowniczych. Powódka odwołała się od tej decyzji. Sąd Rejonowy wyrokiem z 30 października 2006 r. oddalił powództwo. Po wniesieniu apelacji Sąd Okręgowy wyrokiem z 11 grudnia 2007 r. zmienił zaskarżony wyrok, zasądzając odszkodowanie w wysokości trzymiesięcznego wynagrodzenia za nieuzasadnione rozwiązanie umowy. W uzasadnieniu wskazano, że powódka nie naruszyła podstawowych obowiązków pracowniczych w zakresie wskazanym w odwołaniu. 15 listopada 2006 r. powódka przeszła na emeryturę i otrzymała odprawę emerytalną w wysokości 3.856,05 zł brutto od Centrum Edukacji Dorosłych, gdzie była wówczas zatrudniona.

Sąd Rejonowy uznał, że roszczenie powódki jest zasadne w części. Z powołaniem się na wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 27 listopada 2004 r., SK 18/05, OTK-A 2007, nr 10, poz. 128 oraz wyrok Sądu Najwyższego z 25 lutego 2009 r., II PK 164/08, LEX nr 574532, stwierdził, że pracownik może dochodzić pełnego odszkodowania za wadliwe rozwiązanie umowy o pracę (art. 361 § 2 k.c.), ale musi wykazać wadliwość rozwiązania, poniesioną szkodę oraz normalny związek przyczynowy. Powódka w przypadku kontynuowania zatrudnienia u pozwanego mogłaby przejść na emeryturę najwcześniej w listopadzie 2006 r. po uprzednim rozwiązaniu stosunku pracy za wypowiedzeniem lub za porozumieniem stron. W takim przypadku powódce przysługiwałaby odprawa emerytalna zgodnie z nieobowiązującą już ustawą z dnia 22 marca 1990 r. o pracownikach samorządowych w wysokości sześciomiesięcznego wynagrodzenia – na podstawie art. 28 ustawy z dnia 16 września 1982 r. o pracownikach urzędów państwowych w

związku z art. 21 ust. 1 ustawy z dnia 22 marca 1990 r. oraz § 11 Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 2 sierpnia 2005 r. w sprawie zasad wynagradzania pracowników samorządowych zatrudnionych w urzędach gminy, starostwach i urzędach marszałkowskich. Odprawa emerytalna w przypadku kontynuacji zatrudnienia u pozwanego wyniosłaby 32.925 zł (średnie miesięczne wynagrodzenie powódki to 5.487,57 zł brutto). Powódka otrzymała już w związku z przejściem na emeryturę w listopadzie 2006 r. od aktualnego wówczas pracodawcy Centrum Edukacji dla Dorosłych odprawę w wysokości 3.856,05 zł. W ocenie Sądu Rejonowego ta odprawa powinna zostać zaliczona na poczet szkody doznanej przez powódkę w związku z rozwiązaniem z nią stosunku pracy bez wypowiedzenia.

Sąd Rejonowy podniósł, że roszczenie o naprawienie szkody stało się wymagalne najwcześniej 11 grudnia 2007 r., czyli w chwili wydania przez Sąd Okręgowy w G. orzeczenia o zasądzeniu na rzecz powódki odszkodowania za nieuzasadnione rozwiązanie z nią stosunku pracy bez wypowiedzenia. Roszczenie o uzupełniające odszkodowanie nie było zatem przedawnione (art. 291 k.c.). Dopiero po orzeczeniu przez sąd pracy w zakresie niezasadności lub niezgodnego z prawem rozwiązania umowy o pracę, pracownik ma możliwość dochodzenia roszczeń odszkodowawczych na zasadach ogólnych.

Apelację od wyroku wniosły obie strony. Pozwany zarzucał przede wszystkim, naruszenie prawa materialnego, tj. art. 291 § 1 k.p., art. 455 k.c. oraz art. 120 § 1 k.c. w związku z art. 300 k.p. Wadliwie ustalono datę wymagalności roszczenia. Powódka już w czerwcu 2006 r. miała świadomość, że w wyniku zawinionego przez pozwanego zdarzenia (wadliwe rozwiązanie stosunku pracy) poniosła szkodę w postaci niewypłaconej odprawy emerytalnej. Powódka mogła wówczas stwierdzić, że szkoda (brak odprawy) jest wynikiem wadliwego odwołania z zajmowanego stanowiska. Mogła od tej właśnie chwili wystąpić do pozwanego z wezwaniem o naprawienie szkody wynikającej z niewypłaconej odprawy emerytalnej, a następnie poprzez rozszerzenie powództwa w wytoczonej uprzednio sprawie, dochodzić przed sądem naprawienia pełnej szkody. Datę wymagalności roszczenia należy ustalić zgodnie z art. 120 § 1 zd. drugie k.c. Wyrok Sądu

Okręgowego z 11 grudnia 2007 r. w sprawie o odszkodowanie z art. 58 k.p. nie miał znaczenia dla wymagalności roszczenia powódki.

Sąd Okręgowy Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z 15 października 2010 r. oddalił obie apelację. W uzasadnieniu podniesiono przede wszystkim, że możliwość żądania zaspokojenia roszczenia oznacza potencjalny stan o charakterze obiektywnym. Z powołaniem się na wyrok Sądu Najwyższego z 17 lutego 2000 r., I PKN 539/99, OSNP 2001, nr 14, poz. 463, stwierdzono, że roszczenie odszkodowawcze pracownika z tytułu rozwiązania przez pracodawcę stosunku pracy stają się wymagalne najpóźniej w dacie orzeczenia przez sąd o ich zasadności. Z tego powodu Sąd Okręgowy uznał, że roszczenie powódki stało się wymagalne dopiero w chwili wydania przez Sąd Okręgowy wyroku z 11 grudnia 2007 r. W tej dacie dowiedziała się ona o niezasadnym rozwiązaniu z nią umowy o pracę. Pracownik, aby ustalić, czy rozwiązanie stosunku pracy było wadliwe, musi w pierwszej kolejności odwołać się do sądu pracy i dopiero po jego orzeczeniu może dochodzić roszczeń uzupełniających. Pozew złożono 16 listopada 2009 r., więc nie doszło do przedawnienia roszczenia powódki.

Na powyższy wyrok Sądu Okręgowego skargę kasacyjną złożył pozwany, zaskarżając go w części, tj. w pkt 1 wyroku w zakresie, w jakim oddalono apelację pozwanego i w pkt 2 w całości.

W skardze zarzucono naruszenie art. 291 § 1 k.p., art. 455 k.c. oraz art. 120 § 1 k.c. w związku z art. 300 k.p. przez przyjęcie, że roszczenie powódki o naprawienie szkody powstałej w związku z niezgodnym z prawem rozwiązaniem stosunku pracy stało się wymagalne dopiero w dacie zasądzenia przez sąd pracy odszkodowania z art. 58 k.p.

W uzasadnieniu skargi podniesiono przede wszystkim, że w toku procesu powódka przyznała, że gdyby nie sprzeczne z prawem rozwiązanie stosunku pracy, to w lutym 2006 r., po upływie okresu zwolnienia lekarskiego, zamierzała wypowiedzieć pozwanemu stosunek pracy i przejść na emeryturę. W tym momencie nabyłaby prawo do odprawy emerytalnej. W opinii skarżącego już w czerwcu 2006 r. powódka potencjalnie mogła domagać się uzupełniającego odszkodowania. Wiedziała, że rozwiązanie z nią stosunku pracy było wadliwe (w grudniu 2005 r. powódka wystąpiła do sądu pracy z pozwem o odszkodowanie z

art. 58 k.p.) oraz wiedziała o szkodzie poniesionej w związku z odwołaniem. Datę wymagalności roszczenia należało ustalić zgodnie z art. 120 § 1 zd. k.c.

Wyrok Sądu Okręgowego z 11 grudnia 2007 r. w sprawie o odszkodowanie z art. 58 k.p. nie miał znaczenia dla wymagalności roszczenia. Żaden przepis nie uzależnia wymagalności roszczenia uzupełniającego z k.c. od uprzedniego wyrokowania przez sąd w sprawie niewykonania, czy nienależytego wykonania zobowiązania.

Skoro powódka, w związku z bezprawnym odwołaniem zdecydowała się dochodzić odszkodowania z art. 58 k.p., to nie było przeszkód, aby w toku procesu, z chwilą powzięcia wiadomości o szkodzie (czerwiec 2006 r.) wystąpiła również z nowym roszczeniem o odszkodowanie z art. 471 k.c. w związku z art. 300 k.p. Powódka mogła również wytoczyć równoległe powództwo o odszkodowanie w innym procesie, a sąd mógłby zawiesić postępowanie do czasu orzeczenia w kwestii prejudycjalnej (art. 177 § 1 pkt 1 k.p.c.). W tym kontekście powołano się na wyroki Sądu Najwyższego z 15 listopada 2007 r., II PK 62/07, OSNP 2009, nr 1-2, poz. 4 i z 25 października 2007 r., II PK 78/07, LEX nr 390141, które dotyczyły przedawnienia roszczeń uzupełniających z tytułu wypadków przy pracy.

Jako okoliczność uzasadniająca przyjęcie skargi do rozpoznania wskazano na jej oczywistą zasadność oraz wystąpienie w sprawie istotnego zagadnienia prawnego. Dotyczy ono ustalania początku biegu przedawnienia roszczenia pracownika o zapłatę odszkodowania na podstawie art. 471 k.c. w związku z art. 300 k.p. z tytułu niezgodnego z prawem rozwiązania stosunku pracy.

Wniesiono także o: 1) uchylenie wyroku Sądu Okręgowego w pkt 1 w zakresie, w jakim Sąd oddalił apelację pozwanego i oddalił powództwo w całości, 2) uchylenie wyroku Sądu Okręgowego w pkt 1 w całości i zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa prawnego przed Sądami I i II instancji oraz przed Sądem Najwyższym oraz 3), w przypadku uchylenia przez Sąd Najwyższy wyroku Sądu Okręgowego i oddalenia powództwa w całości, na zasadzie art. 388 k.p.c., o orzeczenie o obowiązku zwrotu przez powódkę pozwanemu 29.069 zł jako świadczenia spełnionego przez pozwanego w związku z natychmiastową wymagalnością orzeczeń Sądu I i II instancji, 4)

ewentualnie chylenie wyroku Sądu Okręgowego w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna okazała się nie mieć uzasadnionych podstaw.

Zasadniczym problemem dla rozstrzygnięcia sprawy było ustalenie terminu wymagalności dochodzonego roszczenia o naprawienie szkody w postaci niemożliwości uzyskania odprawy emerytalnej. Skarżący podnosił naruszenie art. 291 § 1 k.p. W tym stanie faktycznym i prawnym konieczne więc było ustalenie daty wymagalności roszczenia. Skarżący twierdził bowiem, że roszczenie to uległo przedawnieniu.

Sąd Okręgowy przyjął, że roszczenie pozwu stało się wymagalne w dacie wydania orzeczenia o niezasadnym rozwiązaniu stosunku pracy z powołania, to jest 11 grudnia 2007 roku. Należy stwierdzić, że jest to trafne ustalenie. Pracownik, który odwołał się wcześniej od rozwiązania (odwołania) stosunku pracy z tą chwilą jest świadomy swojej sytuacji prawnej w zakresie możliwości dochodzenia cywilnych roszczeń uzupełniających. Stanowisko to jest ugruntowane w orzecznictwie Sądu Najwyższego. W wyroku z dnia 25 lutego 2009 r., II PK 164/08 (OSNP 2010, nr 19-20, poz. 227) Sąd Najwyższy stwierdził jednoznacznie, że niezgodność z prawem (bezprawność) rozwiązania umowy o pracę pracownik może wykazać wyłącznie przez powództwo przewidziane w Kodeksie pracy wniesione z zachowaniem odpowiedniego terminu (art. 264 k.p.). Bez wytoczenia takiego powództwa pracownik nie może więc w żadnym innym postępowaniu powoływać się na bezprawność rozwiązania umowy o pracę jako na przesłankę roszczeń odszkodowawczych przewidzianych w kodeksie cywilnym. Tak więc problem ustalenia terminu wymagalności roszczeń cywilnych został ustalony prawidłowo. W tej sytuacji nie doszło do przedawnienia roszczeń powódki. Pozew został bowiem wniesiony w dniu 9 listopada 2009 roku.

Należy także zauważyć, że powódka przeszła na emeryturę (u innego pracodawcy) w dniu 15 listopada 2006 r. Tak więc gdyby nawet przyjąć, że była to data wymagalności dochodzonego roszczenia, to również nie uległoby ono

przedawnieniu. W żadnym zaś razie nie można przyjąć, że skarżącym, że powódka już w czerwcu 2006 r. mogła skutecznie wystąpić z roszczeniem.

Nie ma więc racji skarżący, że w sprawie znajdują zastosowanie ogólne reguły ustalania daty wymagalności roszczeń z art. 291 k.p., zgodnie z którymi roszczenie staje się wymagalne w dniu stwierdzenia, czy dowiedzenia się o szkodzie przez pracownika. Taki sam wniosek dotyczy przytoczonych w skardze reguł wskazanych przez Sąd Najwyższy w kwestii dochodzenia roszczeń odszkodowawczych z tytułu choroby zawodowej i wypadku przy pracy.

W związku z powyższym należy stwierdzić, że bezprawność rozwiązania stosunku pracy wymaga uzyskania wyroku sądu pracy zasądającego odszkodowanie lub przywracającego do pracy. W okolicznościach faktycznych niniejszej sprawy wyrok ten stanowi datę wymagalności dochodzonego roszczenia cywilnego (kwoty odprawy emerytalnej). Wynika więc z tego, że nie doszło (jak twierdził skarżący) do przedawnienia roszczeń na podstawie art. 291 § 1 k.p.

Należy więc stwierdzić, że zarzuty skargi kasacyjnej nie były uzasadnione nie zostały bowiem naruszone wskazane w niej przepisy. Tym samym nie można było uznać, że skarga jest oczywiście uzasadniona.

Z tych względów orzeczono jak w sentencji.